

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-let. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | wcz. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa, 5 lipca.

Amiona. Rzym.-kat.: Dziś: Filomeny P. Jutro: Iza-
jasza Pr. — Gr.-kat.: Dziś: Jewsewy. Jutro: Ahrypiny. —
Słow. Dziś: Prokopa. Jutro: Izastawa.
Wschód słońca 4:13, zachód 7:55.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*,
9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do
Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-
Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czernio-
wiec 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*;
11:16, 3:27*; do Kołomyi: 6:26; do Strija: 11:46; do Ła-
wocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31;
do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14
maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny),
2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06;
do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do
10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34;
do Szczerca: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta);
do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). —
Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wie-
czór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn
powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1, nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgrosz. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta
codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł.
i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. W niedziele
otwarta dla zwiedzającej publiczności od godziny 10 rano
do 12 w południe. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego
2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od
11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wto-
rki, srody, piątki, soboty 9—12 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa zbiorowa dzieł Wło-
dzimierza Nałecza w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Mu-
zeum przemysłowe). Wystawa prac Kazimierza Sichulskiego
w Salonach Towarzystwa Sztuk pięknych. (Muzeum prze-
mysłowe).

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana
(46 razy premiiowane) od 25 czerwca do 5 lipca do widze-
nia: Szach perski we Lwowie. Zajmujące zdjęcia z chwilo-
wego pobytu przez specjalnego fotografa i zajmująca
podróż przez Persję i Kaukaz. — Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś teatr zamknięty. Jutro: „Na-
si najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach W. Sardou.

Posiedzenia i zgromadzenia. Zgromadzenie
tygodniowe Towarzystwa Politechnicznego. (inż. H. Ma-
chalski: „O telegrafii bez drutu“).

Wystawa przemysłowa w Zakopanem.

Już krótki czas dzieli nas od otwarcia naszej wy-
stawy. Na placu wystawowym wrze gorączkowa praca;
roboty budowlane są już na ukończeniu; pozostaje je-
dynie budowa werandy restauracyjnej, kiosku muzyczne-
go, jakoteż uporządkowanie placu i ogrodu.

Cały plac wystawowy, pawilony, restauracja i dro-
ga z miasta na wystawę będzie elektrycznością oświe-
tlona. Instalację wykona lwowska firma Sokolnicki & Wi-
śniewski, stawiając własną maszynę dynamo-elektryczną
w tartaku hr. Zamoyskiego.

Przez cały sezon wystawowy (tj. od 15 lipca do
końca sierpnia, a ewentualnie do końca września) będzie
na wystawie w specjalnie na ten cel zbudowanym kio-
sku muzycznym (między restauracją a placem teniso-
wym) koncertować własna orkiestra wystawowa. W dniu
otwarcia wystawy i w kilku dniach następnym będą
przygrywać dwie orkiestry.

Komisja zabawowa komitetu wystawowego przy-
gotowuje cały szereg atrakcyj w formie festynów, za-
baw, gier towarzyskich na boisku wystawowym itd. Dla
dzieci sprowadziła dyrekcja wystawy przedsiębiorcę
z karuzelem, huśtawkami, teatrem elektrycznym etc.

Kilka większych zjazdów i wycieczek już zapo-
wiedzianych. W dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia odbę-
dzie się w Zakopanem II krajowy Zjazd Ligi Pomocy
Przemysłowej. Delegaci około 80 Towarzystw Pomocy
Przemysłowej z całego kraju zawiatają w tym czasie na
wystawę. Po zjeździe Ligi odbędzie się zlot Sokołów
okręgu Krakowskiego. Między tut. wydziałem Sokoła
a komitetem wystawy toczą się rokowania o to, aby
uroczystości zlotowe odbyły się na boisku i placu wy-
stawowym. Mamy nadzieję, że rokowania te zostaną
pomyślnie ku korzyści obu stron zakończone. Ponadto
projektowane są większe wycieczki (osobnymi pociągami)
krakowskich i lwowskich towarzystw akademickich
i sportowych, jakoteż zbiorowe wycieczki pojedynczych
towarzystw Pomocy Przemysłowej. Zresztą tegoroczny
sezon sam dla siebie będzie bardzo ożywiony; zwa-
szczą Królestwo — wobec niespokojnych tam czasów
i niepewnych stosunków, będzie bardzo silnie reprezen-
towane.

Dla tych wszystkich stałych i przejezdnych gości
będzie wystawa niewątpliwie wielką atrakcją. Wysiłki
ruchliwego komitetu około uupiększenia, umilenia i uro-
zmaicenia wystawy pozwalają się spodziewać, że z jednej
strony cały ruch handlowy Zakopanego w pawilonach
wystawowych, a z drugiej strony plac wystawowy i re-
stauracja wraz ze swymi wszystkimi atrakcjami stanie
się celem codziennych spacerów całej naszej publiczności
i miejscem ożywionych zabaw.

Szczególną doprawdy pieczę otacza Dyrekcja wy-
stawy naszych przemysłowców, starając się o wszelkie

jak najdalej idące ułatwienia i dogodnienia; licząc się
ze stosunkowo droższymi warunkami życia w Zakopa-
nem w sezonie, oddaje tym przemysłowcom, którzy sa-
mi lub przez swych zastępców zjadają do Zakopanego,
mieszkania w obrębie rejonu wystawowego po nader
przystępnych cenach; również każdy przemysłowiec za
okazaniem legitymacji wystawionej przez dyrekcję,
otrzyma wikt w restauracji wystawowej po znacznie
zniżonej cenie.

Ponieważ nie każdy przemysłowiec będzie mógł
osobiście zająć się dozorem i ewentualnie sprzedażą
swych artykułów, przeto Dyrekcja wystawy zakontra-
towała rutynowanych i fachowych kupców, którym daje
mieszkanie bezpłatnie i którym powierza zastępstwo
firm na wystawie. Zastępcy ci pobierają od przemy-
slowców jedynie zwykłą prowizję kupiecką. Również
i kupcy zakopiańscy na interwencję dyrekcji oświad-
czyli gotowość objęcia zastępstw na tych samych wa-
runkach. Komitet wyjednał również zniżki kolejowe, na
podstawie których wystawcy będą opłacali przewóz ko-
lejowy od swych wyrobów tylko do Zakopanego; z po-
wrotem odbywa się przewóz bezpłatnie.

Jak nas z Dyrekcji wystawy informują, mogą się
przemysłowcy zgłaszać przez kilka jeszcze dni osta-
tnich.

W każdym jednak razie pośpiech jest konieczny,
gdyż na budowę drugiego pawilonu brakłoby już czasu,
wobec czego lista zgłoszeń dla braku miejsc w tych
dniach zostanie zamkniętą.

Zakopane.

il

Więści z Królestwa.

Zaburzenia w Kielcach.

Kielce. (TBK.) Onegdaj wieczorem rozruchy tu
przybrały groźny charakter. Tłum obrzucił wojsko ka-
mieniami i strzelał do niego z rewolwerów. Wojsko da-
ło ognia. 5 osób jest zabitych, 6 ranionych. Potem na-
stąpił spokój.

Zamordowanie rewierowego.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano trzech robotni-
cy żydowscy napadli na rewierowego, Aleksandra Awina
i zabili go strzałami z rewolweru i pchnięciem szyle-
tu. Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie. Ob-
awiają się wybuchu rozruchów przeciw żydom, do cze-
go podburza policja za pomocą mnóstwa rozrzucanych
odezw drukowanych.

Z caratu.

Wypadki odeskie.

Odesa. (Tel. wł.) Spokój zaczyna z wolna powra-
cać do miasta; kordon wojskowy w pewnych częściach

Kary potknął się o pień pokryty śniegiem.
Mieczysławowi poruszyło się w duszy coś bardzo obo-
lątego, o czem na godzinę zapomniał.

...Ale nie trzeba, nie trzeba tego dotykać, zabo-
lało, lecz już przeszło, nie należy się zagłębiać... I nad
Jenisej nie trzeba myślać zabiegać... i na Karę nie...
Należy wypocząć!

Więc zapatrzył się — odegnawszy przykre myśli —
w obrazy własnej duszy, a niema tam ani śniegu jak-
kuckich obszarów, ani ciemnych wnętrz tajemniczych
tajg, ni zakopconej jurty, w której spędził już trzy lata
mozolnego życia, ani żółtej apatyi Andrzeja, ni brudnej
ohydy etapów, które musiał przejść wszystkie, zanim tu-
taj przybył.

Widzi Mieczysław siebie, idącego wraz z rzeszą, co
dążąc naprzód, patrzy w jakąś wielką, jaśniejącą w błę-
kicie gwiazdę, której płomień, płynąc przez cichą pod-
niebną przezroczystość, sypią pył złoty na kamienistą
drogę. Tłumy wyciągają ramiona do drgających błę-
sków i kroczą w zachwycie, w błogości, w upojeniu;
nikt nie zważa na krew, sączącą się z zranionych o gła-
zy stóp; nikt nie widzi przepaści, otwierającej straszne
wnętrze, na skraju gościńca, nikt nie widzi piętujących
się w dali, niedostępnych zwalisk...

Wszystkie źrenice wpiły się w jutrznię tęczową,
z piersi wszystkich płynie mocny hymn wolności, bi-
skawicową smugą tryskający w niebo. A gwiazda za-
słuchana w tę gorejącą melodię płonie, sypiąc swe błę-
ski pod zranione stopy...

(C. d. n.)

Ksawery Maryan.

Nasze dole.

POWIEŚĆ.

Mieczysław drzwiami trzasnął, żeby nie słyszeć te-
go ocznadjędnego, strasznego głosu. Dosiadł Karego i
wyjechał za wrota.

— Jak sam zostaniesz i zwierzę głodne obudzi się
w tobie, to i cały się ockniesz! — myślał ze złością.

Kary szedł równo, szybko. Miękkie rytmiczne ko-
lysanie uspokajało nerwy Mieczysława. Na piątą wior-
ście poczęła rozumować na chłodno. Istotnie, jak głód po-
czuje, a nie będzie mu miał kto podać jeść, to zaczepi
ręce o jaką robotę... Choć uwarzy sobie cokolwiek,
zajmie się... Herbata jest, — kasza jest, — sól jest, —
mąki jeszcze sporo, a drew ma... to dobrze! Będzie
musiał po drzewo pójść i przepiłowane klocki porąbać...
To dobrze, pracy mu potrzeba!

Ujechał znów parę wiorst. Mróz na noc brał tęgą;
nie było to śródzime, kiedy powietrze jakuckie trze-
szczy o północy, ściskane chłodem, ale zimna były je-
szcze srogie. Mieczysław w chacie musiał pilnować ognia
dzień i noc, bo inaczej temperatura stawała się taka, iż
można było skostnieć.

— Masła i mięsa niema w domu — przypomniał
sobie Mieczysław, ale zaraz zaczął myśleć o czem in-
nem. Okolica stawała się płaską, równą.

Prawdopodobnie step ukraiński w zimie o zmroku
tak samo wygląda... Zna step w lecie, ale gdy on pod
śniegiem leży, pewnie ma też dużo uroku.

Na drodze ze Złotopola do Dębowej może teraz
sanki suną, i pani Helena jadąc, patrzy na jaskrawe
smugi zachodzącego słońca, zaścielające step... Ah,
nie, — toć tam w marcu często ogrody zasiewają! Pa-
mięta, jak pani Aloiza opowiadała, że raz na świętego
Józefa po parku z parasolką spacerowała...

...A listy nierozpieczętowane na węgle rzucił!...
Ale po co o tem wspominać! Spłonęły i basta! Na to
niema rady. Pożaluje i uspokoi się... O czem to on
wpierw myślał?... A, o Ukrainie, o tem, że tam teraz
ciepło i po polach woly za plugami chodzą... Te woly,
co to są dodatkiem do ziemi dla pana Eustachego.

Tam wszystko jest dodatkiem! Wszystko? Nawet
pani Helena? Ha! Ha!

Tak, tak, ta wysoka, wiotka pani z czarnymi oczy-
ma, co tak tęsknie patrzy, jest też dodatkiem!...

Pan Eustachy żyje nie dla niej, ale dla ziemi, zo-
na, co najwyżej jest miłym pieścidełkiem.

A na cóż do dyabła ta ziemia panu Eustachemu,
że nie dusze tam mają wagę a ona? Taka dusza bodaj-
by jak pani Heleny, która stanowi odrębny świat uczuć,
myśli, pragnień...

Na co mu ta ziemia? — Bo zgłodniały rynek
odeski potrzebuje pszenicy pana Eustachego i o dostar-
czeniu jej musi on myśleć... musi siać i zbierać. Taki
kawał ziemi nie może odłogiem leżeć, bo setki ludzi
nie miałyby chleba. Gdyby ta ziemia nie była na jego
odpowiedzialności, wówczas mógłby nie myśleć o niej
ciągle, we dnie i w nocy, w podróży i w domu, mógłby
zapatrywać się w cudny świat, jakim jest pani Helena,
mógłby żyć wyłączenie życiem z nią. On nie byłby
wówczas niewolnikiem ziemi, a pani Helena nie byłaby
dodatkiem. A więc?... I tu...

miasta został już zniesiony. Wczoraj po raz pierwszy pozwolono publiczności wejść do pewnych części portu i oglądać spalone i nawpół zapadnięte w wodę okręty. Natomiast na przedmieściach Odesy ciągle trwa w dalszym ciągu rewolta i w nocy z poniedziałku na wtorek wojsko zastrzeliło przeszło 50 osób. Aresztowano też znaczną ilość oficerów piechoty dlatego, że oświadczyli publicznie, iż w razie powtórzenia się zaburzeń, odmówią posłuszeństwa rozkazom zwierzchności i nie będą strzelali do ludu. Garnizon liczy tu obecnie 50 tysięcy żołnierza.

Petersburg. (Tel. pryw.) „Syn Ocieczestwa“ pisze, że w porcie odeskim spalono 18 statków, należących do prywatnych towarzystw.

Petersburg. (TBK.) (Dalszy ciąg urzędowego rosyjskiego opisu zajęć w Odesie):

Niepokoje wzmożyły się i przerodziły w otwarty bunt, gdy pancerny okręt „Książ Potiemkin“ pojawił się u brzegu. Z okrętu wysłano łódź ze zwłokami pewnego marynarza do brzegu i zwłoki te złożono na wybrzeżu, a na piersiach zabitego umieszczono kartkę z napisem: „Marynarz Omelczuk, zabity przez oficera za to, że uzalał się na złe pożywienie“. Wszyscy oficerowie pancernego okrętu zostali zabici przez załogę. Załoga zagroziła, że będzie bombardowała miasto, gdyby władze próbowały usunąć zwłoki, lub zbliżyć się do okrętu. Tysiące robotników zgromadziły się koło miejsca, gdzie złożono zwłoki i gdzie agitatorzy wygłaszali podburzające mowy. Przybył zastępca prokuratora, aby wdrożyć śledztwo, lecz zmuszono go do cofnięcia się. Według zeznań pewnego marynarza, który w nocy wpław dotarł do lądu, wypadki na pokładzie „Kniazia Potiemkina“ miały następujący przebieg: „Książ Potiemkin“ wraz z torpedowcem nr. 267 wyjechał dnia 25 czerwca z Sebastopola na ćwiczenia w strzelaniu. Dnia 27 czerwca załoga nie chciała jeść mięsa, przywiezionego z Odesy, powiadając, że jest zepsute. Na rozkaz komendanta wyszła cała załoga na pokład, a najstarszy oficer wezwał tych marynarzy, którzy chcieli jeść mięso, aby wystąpili naprzód. Kiedy większość marynarzy wystąpiła, począł oficer notować nazwiska tych żołnierzy, którzy nie wystąpili. Wówczas ci porwali za karabiny, ustawione na pokładzie w piramidy, i nabili je. Dany strażnik rozkaz strzelania nie został wykonany. Najstarszy rangą oficer wydarł jednemu z żołnierzy karabin i strzelił dwa lub trzy razy do żołnierzy i jednego śmiertelnie zranił. Zbuntowani marynarze dali salwę do oficerów. Poległ kapitan okrętu i kilku oficerów. Inni oficerowie wskoczyli do morza i zostali w wodzie zabici strzałami z dział 47 mm. i z karabinów.

Londyn. (TBK.) Według doniesień prywatnych w Odesie panuje spokój. Pracę na nowo podjęto.

Paryż. (TBK.) Agencja Hawasa donosi z Odesy: Ruch agrarny, który objął gubernie południowe, nie stoi w związku z rozruchami robotniczymi w Odesie i Mikołajewie. Jak się zdaje, rząd w obu tych miastach jest już panem sytuacji.

Rokosz floty rosyjskiej.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Odesy, że w chwili, kiedy admirał Krieger podpłynął pod Odesę, otrzymały okręty rozkaz, aby strzelały do „Kniazia Potiemkina“ i zatopiły go. Kanonierzy stanęli wprawdzie przy nabitych działach, gdy jednak oficerowie dali rozkaz, aby rozpocząć ogień, kanonierzy na statkach odmówili posłuszeństwa. Wtedy Krieger bojąc się, aby ten akt nieposłuszeństwa nie przeszedł w otwarty bunt, dał rozkaz flocie do odpłynięcia ku Sebastopolowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Odesy pod datą 3 lipca (depesza nadana o godz. 8 min. 40 wieczorem), że statek „Georgij Pobiedonosiec“ znajduje się znowu w rękach oficerów, którzy poprzednio należeli do załogi. 45 marynarzy, jako przywódców buntu, aresztowano, a reszcie załogi pozwolono złożyć na nowo przysięgę wierności.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Konstantynopola, że marynarze wszystkich rosyjskich statków handlowych, które znajdowały się w drodze z portów Morza Czarnego na Morze Śródziemne, oświadczyli, że rozpoczynają bezrobocie i wzbraniają się płynąć dalej. Statek rosyjski wojenny, stojący stale w Konstantynopolu, ma zlecenie dozoru marynarzy na statkach handlowych rosyjskich, władza przeciw obawia się, że ci majtkowie łączą się z majtkami strajkujących okrętów. Rząd rosyjski i obce okręty stacyjne, stojące pod Konstantynopolem, boją się, że bunt w Odesie przeniesie się pod Konstantynopol, dlatego też forty tureckie, strzegące wejścia do Bosforu, tudzież portu w Konstantynopolu, otrzymały rozkaz zdwojenia czujności.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi z Odesy: Partya rewolucyjna usiłowała wywołać bunt na wszystkich okrętach floty czarnomorskiej. **Chciano w Sebastopolu zaprowadzić rząd prowizoryczny i ogłosić republikę.** Przedwczesny rokosz na „Potiemkinie“ zniszczył cały plan. Admirał Krieger dowiedziawszy się o tem, powrócił do Sebastopola, rozbroił swoje okręty i rozpuścił na urlop rezerwistów, gdyż ci właśnie stanowili żywioł najbardziej socjalistyczno-rewolucyjny. Tylko tym zarządzeniom zawdzięczać można, że nie przyszło do większych niepokojów.

Petersburg. (TBK.) Minister marynarki otrzymał następujący telegram od admirała Kriegera: Załoga okrętu transportowego „Pрут“ podniosła bunt, wzięła komendanta i oficerów do niewoli, a sternika zamordowała. Gdy „Pрут“ przybył do Sebastopola, żołnierze załogi oświadczyli swe posłuszeństwo, uwolnili uwięzionych oficerów i prosili o przebaczenie.

Odesa. (TBK.) Pancernik „Georgij Pobiedonosiec“ który został w porcie, wydał władzom listę przywódców

zrewoltowanych marynarzy, z których 67 wysadzono na ląd. Po kapitulacji załoga złożyła ponownie przysięgę na wierność. Z Mikołajewa przybyło 17 oficerów „Pobiedonosca“ którzy po przyłączeniu się tego okrętu do „Potiemkina“ przewiezieni zostali do Dofinówki, skąd udali się do Mikołajewa.

Kraży pogłoska, że jeden oficer, który tam wylądował, zastrzelił się. Kontrtorpedowiec „Stremitelny“ zatrzymał koło Odesy parowiec angielski „Granley“ i zawiózł go do Odesy. Przypuszczają, że parowiec ten brał udział w rewolcie „Potiemkina“, mianowicie, że członkowie partyi rewolucyjnej, którzy znajdowali się na tym pancerniku, schronili się na parowiec „Granley“.

Ruch rewolucyjny w armii.

Królewiec. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą, że w Rydze aresztowano 13 oficerów rosyjskich pod zarzutem zdrady stanu. Pomiędzy żołnierzami i podoficerami pułków rosyjskich, stojących w Rydze i Libawie, przejawia się ruch rewolucyjny.

Rokosz w Kronsztadzie.

Petersburg. (TBK.) Według najnowszych wiadomości, przyszło w Kronsztadzie skutkiem strajku, w którym wzięło udział 3000 robotników, do rewolty, którą stłumiono przy pomocy wojska; wojsko użyło przytem karabinów magazynowych. Wiele osób bądź padło bądź zostało zranionych.

Ruch konstytucyjny.

Petersburg. (Ag. pet.) Marszałkowie szlachty Trubeckij i Gudowicz przyjęci zostali na audyencji u cara i wręczyli mu memoriał, podpisany przez 26 marszałków szlachty.

„Praw. Wiestnik“ donosi, że memoriał ten zawiera przystąpienie do oświadczenia zastępców ziemstw i miast, przyjętych na audyencji u cara dnia 19 czerwca, celem pokojowego załatwienia przesilenia. Memoriał wskazuje dalej na niebezpieczeństwo, jakie wypływa z dalszego trwania rozłamu między krajem a rządem i domaga się jaknajrychlejszego zaprowadzenia zapowiadanych reform i zwołania przedstawicieli narodu, co by przywróciło w Rosyi spokój. Car wyraził sympatię swą dla treści memoriału i dodał, iż spodziewa się, że już tymi dniami przedłożony mu zostanie badany przez Radę ministrów projekt Butygina.

Przebieg mobilizacji.

Kijów. (TBK.) Wśród powołanych rezerwistów jest tylko bardzo mało żydów. Obiega pogłoska, że pewna liczba żydów, którzy mieli być powołani, uciekła z miasta. W różnych częściach miasta przyszło przytem do rozruchów.

Składy wódki i kawiarnie zrabowano. Rezerwiści obili kilku komisarzy policyi. Jeden rezerwista został śmiertelnie zraniony. Spokój przywrócono.

Petersburg. (TBK.) Jak dzienniki donoszą, minister wojny gen. Sacharow powołany zostanie do Rady państwa, a ministrem wojny mianowany będzie generał Rediger.

Petersburg. (TBK.) Pet. Agencja jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość pisma „Russkij Listok“ z dnia 27 z. m. o powszechnej mobilizacji, mającej objąć także Petersburg, była nieprawdziwa.

WOJNA.

Zawieszenie broni?

Nowy Jork. (TBK.) jak dzienniki donoszą, osoby z otoczenia Roosevelta sądzą, że istnieje nadzieja, iż zawieszenie broni może już za kilka dni dojść do skutku.

Z placu boju.

Petersburg. (Pet. Ag.) Liniewicz telegrafuje pod datą onegdajszą: Nieprzyjaciół podjął kroki zaczepne w pobliżu Hailungszien, coinał się jednak, natrafiwszy na opór naszych przednich straży.

Niedobitki floty rosyjskiej.

Aden. (TBK.) Krażownik rosyjski „Rion“, płynący do Odesy, przybył tu. Na pokładzie jego znajduje się 600 osób, które krażownik wyratował z francuskiego parowca „Chodore“, rozbitego w pobliżu przyładka Guardafui. „Rion“ nabierze tu węgla i potem odpłynie dalej do Dżibutti.

Nowy pancernik japoński.

Londyn. (TBK.) W fabryce okrętów „Yarrow“ spuszczone na wodę pancernik „Katori“, największy z dotychczasowych okrętów japońskich.

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia prezydent ministrów bar. Gautsch i minister oświaty Hartel odpowiadali na szereg interpelacji. Między innymi minister Hartel odpowiedział na interpelację w sprawie założenia gimnazjum żeńskiego i wywodził, że zarząd oświaty przedewszystkiem może tylko udzielać subwencji państwowych tym wyższym szkołom żeńskim, które odpowiadają ogólnym potrzebom szerokiej mas ludności. Zaś wobec faktu, że zarząd oświaty obecnie nie ma środków do dyspozycji, aby przynajmniej w przybliżeniu odpowiednio popierać wyższe wspomniane liczne szkoły wyższe, nie może on udzielać subwencji gimnazjom żeńskim, ani przystępować do ich zakładania. Następnie p. Placzek uzasadniał swój wniosek na-

gły, aby natychmiast traktowano sprawozdanie komisji przemysłowej o uzupełnieniu noweli przemysłowej i aby wybrano nową komisję, która ma pozostać w permanentności celem obrad nad tą sprawą, nawet po zamknięciu sesji Rady państwa.

Minister handlu Call oświadczył, że nie należy się spodziewać załatwienia prac, przydzielonych komisji przemysłowej, przed upływem obecnego ustawodawczego okresu. Wniosek nagły wyszedł z inicjatywy parlamentu, a rząd nie widzi powodu zajmować zasadniczego stanowiska przeciw wnioskowi, przyjąwszy wypadek, że obie Izby zgodzą się na to załatwienie sprawy. Minister wątpi, czy zastosowanie ustawy z r. 1867 do tej noweli jest pod względem praktycznym stosowne, czy przyspieszone obrady dadzą rękojmię koniecznej dokładności prac we wszystkich gałęziach życia przemysłowego.

Po zamknięciu dyskusji przemawiali jako mowcy generalni Schönenerer przeciw, Placzek za, poczem nagły wniosek przyjęto i przystąpiono do porządku dziennego, t. j. spraw nietykalności poselskiej.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izba po załatwieniu kilku spraw, dotyczących nietykalności poselskiej, przystąpiła do dyskusji nad przedłożeniem rządowem w sprawie znizienia kategorii podatku domowego dla kilku miast, a między innymi i dla Krakowa.

Minister skarbu dr. Cosel oświadczył, że prace przedwstępne około ogólnej reformy podatku domowego są w pełnym toku i jest nadzieja, iż w przyszłym roku Izba będzie mogła przystąpić do jej kodyfikacji. (Żywe oklaski.) W końcu prosił minister Izbę o przyjęcie przedłożenia.

Po dalszej dyskusji obrady przerwano i przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Steina w sprawie zerwania wspólności z Węgrami.

P. Stein, motywując swój wniosek, atakował gwałtownie rząd i zarzucał prezydentowi gabinetu bar. Gautschowi dwulicowość. Wskazał na pismo odręczne cesarza do bar. Fejervary'ego, w którym monarcha oświadcza, że chętnie przyjmie propozycje większości Sejmu węgierskiego co do uregulowania wewnętrznych stosunków z Austryą. Dzienniki donoszą zaś, że bar. Fejervary przyrzekł opozycji znaczne koncesje na polu wojskowym. Mowca domaga się, aby prezydent gabinetu złożył oświadczenie w sprawie stosunku rządu austriackiego do węgierskiego, a w końcu uderzył w ostrych słowach na p. Derschattę, że zaniedbał swój wniosek, oraz komisję, wybraną dla tego wniosku.

Prezydent gabinetu bar. Gautsch podniósł, iż oświadczenie, jakiego domaga się od niego p. Stein, złożył już w czasie dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Schoenerera. W dzisiejszej dyskusji nie byłby brał już udziału, gdyby nie pewne uwagi i ataki ze strony p. Steina. W sprawie zaproszenia ministra wojny do komisji wojskowej, celem złożenia wyjaśnień, mowca wskazuje, że ustawowo minister wojny nie ma ani obowiązku, ani prawa pojawiać się w komisji. Nietylko więc minister wojny nie może uczynić takiemu zaproszeniu zadość, ale mowca, jako prezydent gabinetu, nie doręczy mu takiego zaproszenia. (Przerywania na ławach Wszechniemców.)

Mowca wyraża ubolewanie z powodu mowy p. Steina, która wcale nie przyczynia się do podniesienia powagi i znaczenia tej Izby, a wśród dzisiejszych stosunków koniecznym jest właśnie, aby ta miała powagę i znaczenie. (Żywe oklaski, przerywania u Wszechniemców.) Rząd od czasu objęcia steru nawy państwowej, nigdy nie odmawiał Izbie należącego jej szacunku.

Dalej odpiera mowca zarzut p. Steina o dwulicowości i wyzywa go, aby powiedział, kiedy mowca odegrał rolę dwulicową. Zawsze — rzekł br. Gautsch — oświadczenia moje były lojalne i otwarte i nadal zawsze tak samo czynić będę. (Żywe oklaski i przerywania u Wszechniemców.) Nie jestem skłonny przyjmować podobnych słów, bez względu na to, z której strony one pochodzą. (Oklaski, przerywania u Wszechniemców.) Na każde pytanie, zwrócone do mnie, zawsze odpowiadałem w odpowiednim czasie i w odpowiedniej formie. Czy to są frazesy, czy nie, o tem ma rozstrzygać większość. (Przerywania u Wszechniemców.)

Przewodniczący wzywa do porządku p. Schoenerera, który ciągle woła: Co rząd myśli o stosunku Austrii do Węgier?

Br. Gautsch oświadcza dalej, że rozumie się samo przez się, iż nie jest rzeczą rządu osądzać, czy to jest zwyczajem w parlamencie, aby korona była wciągana w taki sposób do dyskusji, jak to uczynił p. Stein, ale rzeczą moją — rzekł mowca — jest jak najsilniej odeprzeć te ataki, które muszą oburzyć każdego dobrego patriotę austriackiego. (Oklaski.) Proszę rozważyć, jakie wrażenie może wywołać taka mowa poza tą Izbą. (Potakiwania.) Sadzę, że nie może to wzmocnić naszego stanowiska i że podobna droga nie prowadzi do celu.

P. Schoenerer woła: Rozwiązać stosunek z Węgrami!

Br. Gautsch, kończąc: W przekonaniu, że ta droga nie prowadzi ani do celu, ani do zwycięstwa, proszę o odrzucenie nagłości tego wniosku. (Żywe oklaski, zaprzeczenia na ławie Wszechniemców.)

Po dalszej dyskusji, w której zabierali głos pp. Offner, Derschatta, Pernerstorfer, nagłość wniosku odrzucono. Na tem posiedzenie zakończono, następne dziś.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem od g. 8 do 11 odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Na pierwszym punkcie porządku dziennego była sprawa posła Szajera. Ponieważ okazała się potrzeba dalszych badań,

odroczone sprawę celem bliższego jej zbadania. Następnie przyszła pod obrady sprawa traktatu handlowego z Niemcami. Uchwalono głosować za traktatem i poruczone komisji parlamentarnej, aby zadecydowała, w jakiej formie przedstawić wnioski posła Głabińskiego, co do rozszerzenia klauzuli o sądach polubownych, w sprawie wydaleń, taryf kolejowych, oraz zniżenia cła na żelazo surowe. P. Głabiński zastrzegł się przeciwko temu, aby poruszano przytem sprawę stosunku Austrii do Węgier, gdyż my mamy wiele do zawdzięczenia Węgom na polu interesów rolniczych.

Generalnym mową naznaczono posła Garapicha, ale pozwolono również innym posłom głos zabierać.

Nastąpiła wreszcie pouina dyskusja nad kredytami na koleje alpejskie.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym komisja parlamentarna Koła polskiego odbyła konferencję z prezesem ministrów hr. Gautschem w sprawie postulatów krajowych. Narady komisji z prezesem ministrów trwały bardzo długo i zostały uznane za ściśle poufne. Z pewnych atoli okoliczności pobocznych można wnioskować, że konferencja nie wydała dodatniego rezultatu dla postulatów krajowych. Natychmiast bowiem po zakończeniu konferencji pomiędzy komisją parlamentarną a prezesem gabinetu, prezes Koła polskiego zwołał na wczoraj posiedzenie Koła polskiego, na którym to posiedzeniu komisja parlamentarna złoży Kołu raport o rokowaniach prowadzonych z rządem.

Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń. (TBK.) Komisja cłowa uchwaliła ustawę, upoważniającą rząd do przedłożenia prowizorycznych traktatów handlowych z Szwajcaryą i Bułgarią.

Komisja podatkowa ukończyła w obecności ministra Piętaka dyskusję generalną nad ustawą o ulgach, będących w związku z ustawą o włościach rentowych w Galicyi. Dziś znacznie się dyskusja szczegółowa.

Wiedeń. (TBK.) Komisja prasowa załatwiła wczoraj §§ 17.—21 i § 24 ustawy prasowej.

Deputacya z Sokala do rządu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym pojawiła się w Izbie poselskiej deputacya z Sokala, którą prowadził poseł Wincenty Kraiński. Do deputacyi między innymi należeli ks. rzymsko-katol. Gontkiewicz i ksiądz grecko-katol. infułat Lewicki. Prowadził ową deputacyę do ministrów poseł prof. dr. Stanisław Starzyński. Deputacya przybyła do Wiednia celem domagania się od rządu, aby nareszcie wybudował obiecany od lat 12 budynek dla seminarium nauczycielskiego męskiego, tudzież, aby rząd założył w Sokalu szkołę średnią. Deputacya była u prezesa Koła polskiego Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, u ministra Galicyi dra Piętaka, u ministra oświaty dra Hartla i u ministra skarbu dra Kosła, Wszyscy ci dygnitarze przyrzekli deputacyi, że żądania jej rozpatrzą i wedle możności załatwią.

Zamach samobójczy Brody'ego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Znany bardzo i utalentowany pisarz węgierski Aleksander Brody, strzelił przedwczoraj do siebie w serce na Semmeringu. Rana jest bardzo ciężka. Brody'ego przewieziono wczoraj do Wiednia i umieszczono w szpitalu powszechnym. Przyczyną tego kroku jest zupełny rozstrój nerwowy. Aleksander Brody liczy lat 42 i cieszy się wielką popularnością w społeczeństwie węgierskiem.

Przeciwko biernemu oporowi na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) „Magyar Nemzet“ pisze o zapowiedzianym oporze municypów w wykonywaniu agend poruczonego zakresu działania: Jeżeli który z urzędników odmówi swej interwencji w ściąganiu podatków i poborze rekruta, to zostanie suspendowany a w jego miejsce zamianowany będzie substytut, ewentualnie zaś funkcje jego obejmie urzędnik ministerjalny lub administracyjny. Jeżeli dobrowolnie złożone podatki nie będą przesłane rządowi, lecz deponowane w banku, to rząd będzie temi sumami rozporządzał. Jeżeli suma nie zostanie deponowana, to odnośny funkcjonaryusz będzie oskarżony o sprzeniewierzenie. Tak więc w każdym razie państwo przyjdzie w posiadanie należnych mu sum, a uchwały komitatów, nawołujące do oporu, nie osiągną zamierzonego celu.

Upały w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego wskutek olbrzymiego upału, jaki panuje w mieście, kronika policyjna do godz. wpół do siódmej wieczór zanotowała 6 wypadków porażenia słonecznego na ulicach miasta.

Wybuch w kopalni.

Opawa. (TBK.) W Polskiej Ostrawie (w Ks. Cieszyńskim. P. Red.) nastąpiła wskutek wybuchu gazów wielka katastrofa. Dotąd wydobyto 9 zwłok; 1 robotnik jest raniony. Prawdopodobnie w szybie znajduje się jeszcze kilku robotników.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dyr. Sołski dziś jedzie do Warszawy celem skompletowania personalu teatru miejskiego i porozumienia się z autorami. W sierpniu wróci do Krakowa na stały pobyt.

Zjazd Kółek rolniczych.

Tarnopol. (Tel. pryw.) W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem, przemawiali na wczorajszym posiedzeniu pp. Wojnar, Głowacki, Stapiński, Adamski, Jarosz, Gorczyca i Wójcik, którzy domagali się, aby zarząd poczynił starania, żeby żandarmerja nie przeszkadzała w rozszerzaniu pożytecznych książek na odpustach.

Dalej żalili się, że akcja w sprawie zakładania kas Raiffeisenowskich jest nadzwyczaj słaba, domagali się poczynienia starań o pocztę i podnosili, iż pożądanym jest poczynienie kroków w sprawie uzyskania pożyczek z Banku Krajowego.

Nastąpiła przerwa obiadowa. Podczas obiadu wznosili toasty pp. Cielecki, Mantyl, dr. Steczkowski, Magryś, Magun, Wąsowicz, Głowacki, Duleba i Zinciak.

Po obiedzie przystąpiono do dalszych obrad. Dr. Gargas przemówił imieniem Tow. Ludoznawczego.

P. Stapiński, stwierdziwszy ludowy charakter Tow. Kółek rolniczych, żądał wyciągnięcia z tego konsekwencji do starania się o subwencje równe tym, jakie otrzymują Tow. gospodarze i rolnicze. Dalej domagał się używania sił miejsowych do lustracji i na zjazdy. Imieniem Tow. gospodarskiego przemawiali pp. Cielecki i Cieński. Na zarzuty podniesione podczas dyskusji odpowiadał referent dr. Br. Duleba. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono udzielić Zarządowi absolutorium i wyrazić mu podziękowanie, a ustępującemu dr. Szewczykowi wyrażono uznanie.

Nastąpiły potem wybory.

Paryż. (TBK.) Izba przyjęła cały projekt ustawy o rozdziale kościoła i państwa 341 głosami przeciw 233.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 4 lipca b. r.:

Godzina	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	735.4	20.0	W ₃			
2 popoł.	735.5	23.4	NW ₃	0.8	26.4	18.2
9 wiecz.	735.1	20.1	NW ₃			

Uwaga: Rano deszcz, później pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Na ofiary wojny** w Królestwie Polskiem, w administracji „Czasu“ złożono dotąd 41.715 k. 35 h.

— **Wybory prezydium miasta.** Co do wyboru wiceprezydentów miasta, dotychczas jeszcze niczego nie postanowiono. W kołach mieszczańskich istnieje zamiar popierania kandydatury dra Lisiewicza na I wiceprezydenta, a p. Ciuchcińskiego na II wiceprezydenta.

W hotelu francuskim odbyły się wczoraj wieczorem narady opozycji. Obrady miały charakter ściśle poufny.

— **Wystawa przemysłowa w Zakopanem.** Z Dyrekcyi Wystawy komunikują nam: Wydział krajowy przyznał Wystawie w Zakopanem subwencję w kwocie 3000 koron z tem zastrzeżeniem, że szkoły krajowe mają być na Wystawę bezpłatnie przyjmowane. Wobec krótkiego czasu, dzielącego nas od otwarcia wystawy (dnia 15 lipca), zapraszamy tą drogą wszystkie szkoły krajowe do bezpłatnego obesłania Wystawy. Zgłaszające się szkoły otrzymają odwrotnie wszelkie informacje.

— **Zapisy do I klasy w I szkole realnej lwowskiej** (ul. Kamienna 2) odbywać się będą dnia 14 b. m. od godz. 3—6. Zgłaszać się mają tylko ci uczniowie, którzy mieszkają w śródmieściu, w I. i IV. dzielnicy. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 15 b. m. o godzinie 10 rano.

— **Postulaty urzędników państwowych.** Ponieważ ostatnie telegramy donoszące o powziętej przez Centralny Związek Stowarzyszeń urzędników państwowych w Wiedniu na dnia 18 czerwca br. uchwałę co do wliczalności dodatku aktywalnego do emerytury i zniżeniu 40 lat służby na lat 35, były nie dość dokładne, podajemy do wiadomości interesowanych, że uchwały te opiewały:

1. Walne Zgromadzenie Centralnego Związku Stowarzyszeń urzędników państwowych, liczącego 41.989 członków, zgadza się na wliczalność dodatku aktywalnego klasy IV-tej do emerytury, przyjmując stawiane przez rząd warunki i prosi, aby dotyczące przedłożenie jak najrychlej stało się ustawą.

Stan urzędniczy wita zarazem radośnie zamiar rządu zniżenia czasu służby z 40 lat na lat 35 i spodziewa się, że przeprowadzenie tego dla samej służby korzystnego projektu, wprowadzonego już od dawna w wielu instytucjach i autonomicznych władzach z pomyslnym skutkiem jak najrychlej nastąpi.

Za przyjęciem tego wniosku oświadczyło się 169 na 192 głosujących.

2. Niezależnie od tego uchwalono jednogłośnie rezolucję, wzywającą rząd, żeby czas służby zniżył z lat 40 na lat 35.

Przy tej sposobności podnieść należy z przykrością fakt, że z Galicyi, jakkolwiek największego kraju koronnego, było tylko reprezentowane Stowarzyszenie państwowych urzędników rachunkowych 4 głosami, podczas gdy mniejsze prowincje, jak: Istrya, Tyrol, miały przeciętnie po 30 głosów.

— **Zamach na autonomię.** W „Kuryerze Stanisławskim“ z dnia 2 b. m. zamieszczony jest artykuł p. t. „Wybory do Rady powiatowej“, z którego dowiadujemy się, że wybory te częściowo już się odbyły, a co bardziej, iż z jednej z grup do wyboru upoważnionych, wybrany został także pomiędzy innymi starosta tamtejszy p. Prokopczyk. Ale zostawmy głos temu organowi prowincjonalnemu, a to dla zwrócenia uwagi imych także pism prowincjonalnych, jak lekkomyślnie

szafują nieaz pasowaniem na stanowiska autonomiczne osobistości do tego najmniej powołane, a nawet takie, którym prawo do piastowania ich wcale nie przysługuje. Oto słowa „Kuryera Stanisławskiego“:

„We środę wybierała grupa najwyższej opodatkowanych. Grupa ta wybierała dotąd 2 członków, byli nimi pp. Edmund Rauch i Selig Rubinstein. Obecnie na grupę tę wypadło wybierać 6 członków. Wybrani zostali prawie jednogłośnie: Liebermann Filip, Pilecki Mateusz, Prokopczyk Juliusz, Rauch Edmund, Rubinstein Selig i Sussmann Szulim. Z grupy tej charakterystycznym jest wybór radcy dworu i starosty p. Prokopczyca. Wybór ten jest przynajmniej częściowem uznaniem ze strony ludności miasta i powiatu dla wielce zasłużonego naczelnika powiatu p. Prokopczyca, który bezustannie daje dowody swej staranności i pieczołowitości około dobra i rozwoju całego powiatu, nie wyłączając i Stanisławowa. Zaznaczamy przytem, że wybór ten spotkał się z ogólnem uznaniem“.

Pomijając już niesmaczną reklamę dla p. starosty Prokopczyca, musimy zauważyć, że wybór taki jest poprostu „curiosum“ i jeżeli nie wiedzą o tem wyborcy z grupy najwyższej opodatkowanych, to powinien o tem wiedzieć „Kuryer Stanisławski“, że urzędnikom politycznym w ogólności, a staroście w szczególności, nie przysługuje prawo biernego wyboru do ciał autonomicznych. Powinien o tem zresztą najlepiej wiedzieć sam starosta, jako stojący, a raczej stać mający, na straży prawidłowości dokonywanych wyborów. Możemy tylko przypuszczać, że panu staroście nic o tym fakcie nie jest wiadomem, inaczej bowiem wyboru ofiarowanego nie przyjąłby, bo przyjąć go zresztą nie może.

Inna rzecz co do „Kuryera Stanisławskiego“, który zbyt często podkreśla swój charakter partyotyczny, ażeby można posądzić go o lekkomyślną nieświadomość przy udzielaniu sankcyi temu faktowi. Przypuszczać musimy zatem, że zachodzi tu coś więcej ponad wydarzającą się czasem w redakcyach dorywczą nieopatrzność. Chyba tygodnik prowincjonalny zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości takiego wyboru, a w takim razie solidaryzuje się z taką akcją wyborczą, jeżeli zaś tak jest, to przykładą ręki do dzieła, którego nie możemy inaczej nazwać, jak „zamachem na autonomię“. Czekamy zaprzeczenia.

— **Bank parcelacyjny** we Lwowie przeniósł biura swoje do domu własnego przy ul. Brajerowskiej 1. 11a.

— **Ostrzeżenie.** Zarząd Biblioteki słuchaczyw medycyny zawiadamia, iż jakiegoś p. Brühniewskiego, zbierającego składki na ubogą rodzinę, złożoną rzekomo z 9-ciu osób, nikt z członków biblioteki nie zna, ani go nie upoważnił do zbierania datków na ten cel.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“ we Lwowie, w sprawie budowy i z nią złączonych spraw, odbędzie się w niedzielę 16 lipca 1905 w sali Stow. „Skala“.

— **Samobójca czy morderca?** Wczoraj rano aresztowano przy ul. Krakowskiej 1. 17, Władysława Czerneckiego, pod zarzutem, że chciał zastrzelić z rewolweru macochę swą, handlarke pieczywa, Stefanię Kleinwistową. Czernecki tłumaczył się w policyi, że nie chciał nikogo mordować, ale zamierzał pozbawić siebie życia. Śledztwo wykaże, co właściwie jest prawdą.

— **Zbłąkane dziewczę.** Bawiąca chwilowo we Lwowie p. Sara Nussdorf z Ozonli, poszukuje swej piętnastoletniej wnuczki Basji Steinberg, która zbłąkała się w mieście przed trzema dniami i do tej chwili nie zdołano jej odszukać. P. Basja jest średniego wzrostu blondynką, ubraną po miejsku.

— **Stajnie uliczne.** W najpiękniejszych punktach śródmieścia, a więc n. p. na rogu ul. 3-go Maja i Marszałkowskiej, u zbiegu ulic Kraszewskiego i Słowackiego (obok pomnika Gołuchowskiego), w ul. Ossolińskich i Kopernika automedony lwowskie mają swe stanowiska. Podczas ostatniej zimy niewtajemniczony wielbiciel pomnika Gołuchowskiego dzięki mrozom mógł nie przeczuwać bliskiej obecności drynd lwowskich, których właściciele zwykle zakrapiali się „mocną“ lub wiadomościąmi z „Wieku Nowego“. Za to obecnie, gdy słońce praży, jak pod zwrotnikami, już na kilkadziesiąt kroków uderzają go zapachy specyficznie stajenne. Ze zdziwieniem ogląda się, szukając źródła i oto spostrzega, jak pomocnicy pp. dorożkarzy czyszczą dorożki, myją konie tak swobodnie, jak w słynnych „salach“ Augiasza. Brud z dorożek, nieczystości końskie, bardzo „troskliwie“ zmiatane przez funkcjonaryuszów sław. magistratu raz na parę dni, pozostawiają niezatarte ślady, to też często widzieć można smętne jeziorka nieokreślonej barwy, ale za to bardzo określonej woni, obramowane grudekami znanego kształtu... Tak jest w tych najpryncypalniejszych punktach, co się dzieje na tych podrzędniejszych ulicach, o tem lepiej zamilczeć.

Jest to rzeczą wprost niesłychaną, aby dorożkarzom i ich pomocnikom pozostawioną była taka swoboda urządzania sobie z ulic i placów publicznych, najbardziej uczęszczanych, takich „stajni podręcznych“, zatruwających i tak już mocno zdezcelowane powietrze śródmieścia. Sądzymy, że magistrat, powodowany choćby nieco mniejszą odległością omawianych terenów od swej siedziby, niż owej „słynnej“ sadzawki w Parku Kilińskiego, zajmie się tą sprawą i wyda odpowiednie zarządzenia, aby położyć kres tym nadużyciom, stawiającym stolicę kraju na równi z jakąś prowincjonalną „dziurą“.

— **„Kronika w obrazach“.** Pod takim tytułem wychodzi od paru miesięcy we Lwowie piśmko obrazkowe, niewiadomo dla kogo i poco wydawane. Z podpisów pod rycinami, przeważnie słabymi i niedbale odbieranymi, możnaby przypuszczać, że chodzi głównie o re-

klamę dla jednego z tutejszych zakładów graficznych. Zauważyliśmy na tych rycinach jeden szczegół charakterystyczny, że wojskowi różnego rodzaju, mają szable przy prawym (1) boku. Powtórzyło się to i w ostatnim numerze.

— Zguba dzieci. W porze letniej znikanie dzieci jest na porządku dziennym. Niema dnia prawie, żeby któryś z ojców lub matek nie zgłaszał się na policji, szukając swych pociech, których nie umieli w domu dopilnować. Wczoraj znów zgłoszono zgubę dwojga dzieci. Oto w ul. Szepczyckich l. 48 zgubił się 5-letni synek Józefa Błażeja szewca, z zakładu zaś Dzieciątka Jezus zniknęła 5-letnia Adolfinia Bayer. Zguby te smutnie świadczą o opiece rozrzuconej nad dziećmi.

— Kronika policyjna. Za nieostrożną a szybką jazdę ul. Kazimierzowską, pociągnięto do odpowiedzialności Stanisława Piwkę, woźnicę z Sygniówki. — Czelnik bednarski Marcin Sikora, posprzeczawszy się z bednarzem Edwardem Młodnickim, poranił go młotkiem w głowę. — Rozwoziciel nafty ze sklepiku Chaima Rosenblatta, Andrzej Laurencyk, poinkasował od odbiorców pieniądze za naftę i sprzeniewierzył je. Właściciel sklepiku, oddając go w ręce policji, nie zdołał nawet sprawdzić, jaką poniósł szkodę, aresztowany zaś przyznał się w zupełności do winy. — Za nagabywanie przechodni i narzucanie się z wróżbiarstwem, aresztowano kabalarzkę Zofię Błahun. Aresztowana trudni się zawodowo kabalarstwem, umie jednak bardzo dobrze ukrywać swe rzemiosło przed władzami i tylko w wypadkach nadużycia alkoholu dostaje się do rąk policji.

— Zgubiono. W drodze z ul. Ossolińskich do Gązowej, zgubił p. Wojciech Zając portfel, zawierający 160 kor. gotówką i rozmaite kwity. — W ogrodzie Pojezuickim zgubiła p. Franciszka Lewicka torebkę, zawierającą kilka książek do nabożeństwa. — Kapral policyjny Aleksander Bosak pozostawił w mleczarńi pod l. 16 przy ul. Balonowej pugilares, zawierający 17 kor. 80 hal. Pugilares przepadł bez śladu.

— Znalezione. W ul. Teatralnej znaleziono dwie książki do modlenia i parę białych rękawiczek.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 lipca b. r.

Hoteli Imperial. Hr. Kazimierz Łubiński z Krakowa, hr. Zofia Michałowska z Kijowa, Jan Jędrzejowicz z Wiednia, Stefania Pietruska z Nozdrzec, Stefan Przybyszewski z Krakowa, Henryk Martyniak z Wiednia, Włodzimierz Słotwinski z Zakopanego, Henryk Prek z Łuki, Bronisław Łastowiecki z Sosnowa, br. Marya Stahl z Odessy, Stanisława Borecka z Sokala, S. Kornfeld z Wiednia, M. Adlersberg z Negostina, Jan Horodyski z Krogulca, Koźma Udrycki z Mostów Wielkich.

Zmarli

We Lwowie: Honorata Danielakówna, lat 34.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń: d. 4 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. r. 1880 3 proc. 306—, Austr. zakł. kred. z ob. p. r. 1889 3 proc. 303—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 271—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268'50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 103—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26'10, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 497—, Clary zł. 40, m. k. 158—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 78'25, Lo-

sy m. Krakowa 20 zł. 88'25, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66—, Ofen 40 zł. 165—, Palfiy 40 zł. m. 40 175—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 55—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 35'60, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64—, Salma 213 zł. m. kon. 74—, Pożyczka salcburska 140'85, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 197'75 fr. 140'85, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 537—.

Paryż, d. 4 lipca. Trzy procent. renta 99'30 30'70.

Berlin, d. 4 lipca. Banknoty austriackie 85'05 Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 4 lipca. Austr. kred 206'80, Disconto —.—, Laura 188'90, Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—. Usposobienie:—

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 5 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 657'25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 773—, Akcje Anglo banku 307'50, Akcje Unionbanku 541'50, Akcje Länderbanku 450'50, Akcje Bankvereinu 550—, Akcje Boden credit 1022— Akcje gal. Banku hipotecznego 541—, Akcje kolei państwowych 673—, Akcje kolei południowej 86'50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal, 450'50, Akcje kolei półn. 5750—5770, Akcje kolei czern. 581—, Akcje Alpiny 526'75, Akcje Rima Muranyi 550— Akcje Prag. Tow. żel. 2667— Akcje Fabryki broni 575—, Akcje tureckie tytoniowe 363—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 907—, Oblig. węg. ind. 96'80, Renta majowa 100'35, Austr. Renta koronowa 100'35 Węg. Renta koronowa 96'95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100'07, 4 proc listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 100—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'75, Obligacje propinacyjne 99'90, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 100'10, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98'50, Losy tureckie 141'25, Marki 117'50, Ruble 252'75, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— Usposobienie spokojne.

Berlin. 5 lipca. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 206'60, Staatsbahny 144'10, Lombardy 18'25, Disconto Comandit 189'25, Ruble 216—, Tendencja cicha.

Berlin. 5 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 206'60, Staatsbahny 144'10 Disconto Comandit 189'25, Berlin. Tow. handl. 168'90, Laura 259—, Bohumery 247— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 124'50, Kolej morza śródziemnego 97'50, Kolej Meridionalna 151'75, Losy tureckie 134'25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 209'40, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 18'25, Kolej Henry 118'60, Niemiecki bank narodowy 130'25, Kanada Preferred 150'70, Akcje żeglugi hamburskiej 153'30, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 263'50.

Frankfurt, d. 5 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100'75, Austr. renta złota 101'85 Austr. akcje kredytowe 207—, Staatsbahny 143'90, Lombardy 18'25, 4-proc. austr. renta koronowa 100'80. Tendencja: silna.

Paryż, d. 5 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'20, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —.—, Losy tureckie 132— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany —.— Deber —.—, Chartered 52—, Rio-Tinto 15'78, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencja: —

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 4 lipca. Pszenica na kwiecień 1905 r. od —.— do —.—, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 15'78 do 15'80, Zyto na kwiecień 1905 r. od —.— do —.—, Zyto na październik od 12'82 do 12'84, Owies na kwiecień 1905 r. od —.— do —.—, Owies na październik od 11'34 do 11'36, Kukurudza na maj 1905 —.— do —.—, kukurudza na lipiec od 13'02 do 15'04, kukurudza na wrzesień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 23'70 do 23'90. Pogoda: upał.

Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 5 lipca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 6.365 sztuk świń, między temi 118 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 120 do 122 h., za galicyjskie młode świny 84 do 116 halerzy za kilogram żywej wagi.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernicka 9.

wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę.

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 193

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszło świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

SŁADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza“. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad“. — Sładami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 3-go lipca 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Obligacje państwa krajów koronowych', 'Obligacje państwa w radzie państwa reprezentowanych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', and 'Inne publiczne pożyczki.' with sub-columns for 'Bilaga' and 'Zadaja'.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1893', 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900', 'Wiednia z r. 1874', 'Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892', 'Listy zastawne', 'Gal. akc. b. h.', 'Banku kraj. dla Gal. i Lod.', 'Węg.-Gal. kolej em. 1870', 'Węg. pożyczka prem. po 100 fr.', 'Węg. pożyczka prem. po 100 zł.', 'Uregul. Dun. z r. 1870', 'Węg. Banku hip. pr. l. z 1900', 'Pożyczka serbska prem. po 100 fr.', 'Węg. pożyczka prem. po 100 zł.', 'Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł.', 'Palfiy po 40 zł.', 'Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.'

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'Tureckie obl. kol. po 400 fr.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Kupony 3% obligacje prem. (1880 pre-5%) austr. zakł. kr. ziem. (1889 miowe) 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. (przedsiębiorstw transportowych).', 'Banku kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.', 'Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Lwów-Kleparów-Jaworów 4% wschodn. gal. lokal. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcie banków (za sztukę).', 'Banku Anglo-aust. 240 Kor.', 'Wiedeńskiego Banku związek 400 Kor.', 'Peszt. Banku handl. 1000 K.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Węg. Banku kredyt. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla królów koronnych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400', 'Czesk. Banku Związek. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcie (przedsiębiorstw przemysłowych).', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Schodnicy 500 Kor.', 'Weksl. (Czeki, dewizy krótkotermin.) %', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek', 'Londyn za 10 funtów szter.', 'Paryż za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli', 'Włoskie banknoty za 100 lirów', 'Dukat cesarski.', '20-frankówka', '20-markówka', 'Suweryn angielski zł.', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100', 'Ruble banknoty za 100 rubli'